

Sygn. akt III AUa 943/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Marcjanna Górską
Sędziowie:	SA Krystyna Smaga SA Bogdan Świerk (spr.)
Protokolant: protokolant sądowy Joanna Malena	

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2015 r. w Lublinie

sprawy J. F.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L.

o wysokość emerytury

na skutek apelacji pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 3 września 2014 r. sygn. akt VII U 2089/13

I. prostuje oczywistą omyłkę w komparycji zaskarżonego wyroku poprzez zastąpienie mylnie oznaczonej daty decyzji: "22 maja 2014 roku", prawidłową: "28 czerwca 2013 roku";

II. oddala apelację.

III AUa 943/14

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 28 czerwca 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. odmówił J. F. ponownego ustalenia wysokości emerytury. Organ rentowy przyjął, że ubezpieczony wykonywał pracę na podstawie umowy zlecenia i nie wykazał czy z tego tytułu podlegał ubezpieczeniu społecznemu.

Odwołanie od tej decyzji złożył J. F.. Nie podaje ono żadnych zarzutów. Jednak z faktu żądania skierowania tego odwołania do sądu okręgowego wynika czytelna intencja wnioskodawcy poddania rozstrzygnięcia, zawartego w wyżej wymienionej decyzji, kontroli sądu ubezpieczeń społecznych.

Sąd Okręgowy w Lublinie rozpoznał odwołanie ubezpieczonego jako wniesione od decyzji pozwanego organu rentowego z dnia 22 maja 2014 r. i wyrokiem z dnia 3 września 2014 r. zmienił kontrolowaną decyzję w ten sposób, że przyjął do określenia wysokości emerytury wnioskodawcy także wynagrodzenie uzyskane przez niego z tytułu zatrudnienia w Zespole Szkół w L. w okresie od dnia 1 września 1975 r. do dnia 31 lipca 1976 r. w łącznej wysokości 9 880 zł.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na poniższych ustaleniach faktycznych oraz ich ocenie prawnej: przede wszystkim sąd pierwszej instancji wskazał, że rozpoznawał odwołanie ubezpieczonego jako wniesione od decyzji pozwanego z dnia 31 lipca 2013 r. We wskazanym wyżej okresie czasu J. F. był zatrudniony na podstawie umowy o pracę, w pełnym wymiarze czasu pracy, w (...) w U.. Jednocześnie od dnia 1 września 1975 r. podjął pracę nauczyciela fizyki i chemii w Państwowym Technikum (...)– obecnie noszącym nazwę Zespołu Szkół nr (...) - w L.. Pracę tą wykonywał w piątki soboty i niedziele na podstawie umowy zatytułowanej „ Umowa – zlecenie” po godzinach zatrudnienia wykonywanego u swojego zasadniczego pracodawcy. Za swoją dodatkową pracę wnioskodawca otrzymywał wynagrodzenie na takich samych zasadach jak i inni nauczyciele zatrudnieni w tej szkole na podstawie umowy o pracę i jego wynagrodzenie było także klasyfikowane w dokumentacji placowej szkoły jako realizowane w ramach umowy o pracę. Od tegoż wynagrodzenia były odprowadzane składki na ubezpieczenie społeczne. W ocenie Sądu Okręgowego, mimo użytego w nazwie umowy słowa „zlecenie”, była to jednak umowa o pracę skoro wnioskodawca musiał osobiście świadczyć pracę i tak też klasyfikowane było jego wynagrodzenie za pracę. Ponadto redakcja treści umowy wskazuje na regulacje charakterystyczne dla umowy o pracę a nie dla umowy zlecenia. Zatem wadliwa nazwa umowy nie może przesądzać o jej charakterze.

W tej sytuacji okres pracy wnioskodawcy w Państwowym Technikum (...) w L. jest okresem składkowym i przychód uzyskany przez ubezpieczonego z tego stosunku pracy powinien być uwzględniony przy wyliczaniu wysokości emerytury J. F.. Stąd sąd pierwszej instancji dokonał zmiany odmownej decyzji pozwanego w sposób wskazany w sentencji zaskarżonego wyroku.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiódł pozwany organ rentowy wnosząc o jego zmianę przez oddalenie odwołania ubezpieczonego.

W apelacji zarzucono:

- naruszenie prawa materialnego – przepisów: art. 6 ust.1 pkt.1 i art. 15 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz art. 2 ust.1 pkt. 2 ustawy z dnia 19 grudnia 1975 r. o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących prace na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej na podstawie umowy agencyjnej lub zlecenia przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, co doprowadziło do uwzględnienia w wysokości emerytury ubezpieczonego wynagrodzenia uzyskanego w ramach umowy zlecenia od którego nie istniał obowiązek odprowadzenia składek na ubezpieczenie społeczne,

- sprzeczność ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że wnioskodawca wykonywał umowę o pracę a nie umowę zlecenia,

- naruszenie prawa procesowego – przepisu art. 233 § 1 kpc przez przekroczenie wyrażonej w nim zasady swobodnej oceny dowodów i rozstrzygnięcie sprawy w oparciu o budzące wątpliwości środki dowodowe.

W uzasadnieniu apelacji jej autorka wskazała swoją argumentację na poparcie zgłoszonych zarzutów. Sprowadza się ona do twierdzenia, że skoro podstawą zatrudnienia wnioskodawcy w Państwowym Technikum (...) w L. była umowa zlecenia a od otrzymywanego przez niego wynagrodzenia nie istniał prawny obowiązek odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne, to nie można czasu wykonywania tego zatrudnienia kwalifikować jako okresu składkowego. Z tej przyczyny nie można uwzględnić wysokości tego wynagrodzenia przy wyliczaniu wielkości emerytury wnioskodawcy. Dlatego zaskarżony wyrok nie może się ostać i powinien ulec zmianie.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje: fakt błędnego oznaczenia daty decyzji poddanej następcej kontroli sądowej dostrzegł nie tylko pozwany organ rentowy (zob. uzasadnienie apelacji), ale także i sąd pierwszej instancji (zob. początkowy akapit uzasadnienia zaskarżonego wyroku). O ile jednak apelujący bliżej decyzji tej nie określił, to sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu swojego wyroku podał, że była to decyzja z dnia 31 lipca 2013 r. Jest to także wadliwe określenie jej daty. Jest faktem bezspornym, że odwołanie ubezpieczonego wpłynęło do pozwanego w dniu 25 lipca 2013 r. i ten dzień także on sam podał jako datę jego sporządzenia. Dlatego nie mogło ono dotyczyć decyzji pozwanego z dnia 31 lipca 2013 r., bo ta decyzja jeszcze nie istniała w dacie wpływu odwołania. Mogła to być jedynie decyzja pozwanego z dnia 28 czerwca 2013 r., bo tej decyzji dotyczyła też korespondencja jaka prowadził organ rentowy z wnioskodawcą, w następstwie której ubezpieczony wystąpił z odwołaniem (zob. k. 289 – 295 akt ZUS). W tej sytuacji zasła konieczność sprostowania oczywiście i łatwej do wychwycenia omyłki Sądu Okręgowego w tym przedmiocie.

Co do merytorycznych zarzutów apelacji to należy w pełni podzielić stanowisko Sądu Okręgowego. Całkowicie prawidłowa jest ocena Sądu Okręgowego w zakresie prawnego charakteru umowy jaka zawarł wnioskodawca z Państwowym Technikum (...) w L.. Trafnie sąd ten podniósł, że umowa ta zawiera elementy charakterystyczne dla umowy o pracę, zwłaszcza przez odwołanie się jej postanowień do wskazywania okresu próbnego oraz okresów jej wypowiedzenia. Także realizacja umowy odbywała się według zasad obowiązujących dla pracowników: ta sama klasyfikacja budżetowa wynagrodzenia, terminy i sposób jego płatności. Dodać jeszcze należy, że wykładnia systemowa wskazuje (zob. art. 65 § 1 i § 2 kc), że w umowach należy raczej brać pod uwagę zgodny zamiar stron i cel umowy aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

Stąd nie budzi żadnych wątpliwości prawidłowość ustalenia sądu pierwszej instancji, że wnioskodawca zawarł z Technikum (...) umowę o pracę a nie klasyczną umowę zlecenia. Poprawność tego ustalenia powoduje, że wszystkie zarzuty apelującego należy ocenić jako zupełnie chybione a przez to jego apelacji odmówić słuszności. Dlatego apelacja pozwanego, jako całkowicie bezzasadna, podlegała oddaleniu.

Z tych zatem względów i z mocy art. 385 kpc Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.